

## Ogłoszenia Duszpasterskie

- 19.09 - niedziela, dziękujemy Bogu za dar nowych błogosławionych,
- 20.09 - poniedziałek, św. męczenników Andrzeja Kim Taegon, Pawła Chong i towarzyszy,
- 21.09 - wtorek, święto św. Mateusza, Apostoła, Ewangelisty,
- 23.09 - czwartek, wspomnienie św. Ojca Pio z Pietrelciny,
- 25.09 - sobota, w Warszawie wspomnienie bł. Władysława z Gielniowa, patrona Warszawy, - g. 11.00 I Komunia św. dzieci ze szkoły Gaudeamus,
- 26.09 - niedziela, Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, - badanie niedzielnych praktyk religijnych.

W niedzielę 26.09.2021r. na plebani po Mszy na 10.30 organizowane będą zajęcia artystyczne dla dzieci. Temat zajęć: **Maryja wśród kwiatów** (11.30- 13.00). Wstęp wolny.

Serdecznie zapraszamy!

**WARSZTATOWO NAPLEBANI**  
Zapraszamy dzieci na kreatywne zajęcia  
temat zajęć: **MARYJA wśród kwiatów**  
**26 WRZEŚNIA 11:30**  
po mszy dla dzieci

## książka dla małego i dużego

### „STEFEK” PIOTRA KORDYASZA

W ubiegłym tygodniu powitaliśmy w gronie błogosławionych Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Dlatego proponuję zapoznanie się z piękną literaturą dziecięcą, która w prosty, wesoły i konkretny sposób może pokazać naszym pociechom, że święci też czasem psocą, nie od razu są pokorni i wielcy. Piotr Kordyasz, współczesnik założonego przez Prymasa Tysiąclecia ruchu „Rodzina rodzin” w sposób serdeczny opowiada nam o dzieciństwie Stefana Wyszyńskiego.

Ta pozycja może być skierowana także do rodziców. Odnajdujemy w niej takie ciepło w prostych gestach małżonków, tyle cierpliwości i mądrości w wychowaniu niemalej gromadki dzieci oraz sposoby, by przekazywać wiarę i patriotyzm w sposób naturalny, niejako bez słów. Przywitanie przychodzącego na świat Stefka jest perełką literacką. Pozwolę sobie zacytować fragment, wzruszający i pokazujący, jak rodzeństwo może zachować się z czystą dziecięcą miłością, która może pomóc starszym dzieciom przyjąć młodszego o 7 lat czuły usunięty na bok, gdy narodził się maluch. Być może po przeczytaniu tej książki byłabym mądrzejsza i uniknęła błędów. „- Mamusiu... On malutki, a ja już duża! Będzie u nas na zawsze? - zapytała, nie odrywając od niego wzroku.

- Tak, córciu, bo to twój braciszek. Mam nadzieję, że będziesz się z nim bawiła – odpowiedziała mama.

- A mogę teraz? - zagadnęła.

- Nie – zaśmiała się mama. - Dopiero za jakiś czas, jak podrośnie. Przez najbliższe tygodnie większość dnia będzie przesypiał.

- A czy mogę go pogłaskać?

- Tak, Nastusiu.

Dziewczynka delikatnie dotknęła palcem czoła śpiącego chłopczyka. Potem pogłaskała jego puszyste włoski i ostrożnie ujęła rączkę, która lekko zacisnęła się wokół palca. Nastusi szybciej zabiło serce i z wielką delikatnością odwzajemniła uścisk braciszka.

Rozmiary tej recenzji nie pozwalają na dłuższy przegląd przygód Stefka, dlatego zachęcam do poszukania tej książki w księgarniach. Znika szybko! Dodam, że Stefek nie jest przedstawiany koturnowo i dla przykładu, wspomnę, że potrafił...spalić siostrą lalki, dlatego, że nie chciały się z nim bawić. Z drugiej strony ponieważ miał tylko same siostry jako rodzeństwo, przypuszczam, że już w rodzinie uczył się szacunku do kobiet, z którego słynął do końca swych dni.

Anna Bielawska

## MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

### Niedziele i święta

9.00  
10.30 - Msza święta dla dzieci, (wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

### Dni powszednie

8.00

18.00

### Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

### Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

## KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 722 02 50

Konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego, prosimy o uwzględnienie tego.

Nowe konto:

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

## Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z Epifankiem)



## CZYTAJ W NUMERZE

➤ O ŚW. HILDEGARDZIE Z BINGEN

➤ RECENZJA KSIĄŻKI O KARDYNALE WYSZYŃSKIM /STR.4/

# epifania

TYGODNIK PARAFII pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 432 • Dwudziesta Piąta Niedziela Zwykła • 19 września 2021 r.



## ➤ SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Marka (9, 30-37)

Po wyjściu stamtąd podróżowali przez Galileę, On jednak nie chciał, żeby kto wiedział o tym. Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: „Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach zmartwychwstanie”. Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był w domu, zapytał ich: „O czym to rozprawialiście w drodze?” Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczaali się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służy wszystkim!”. Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objawszy je ramionami, rzekł do nich: „Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał”.



Ks. Marian Rowicki

Jak trudno nam zrozumieć słowa o cierpieniu, śmierci, przemijaniu, nawet gdy prawda o zmartwychwstaniu do nas dociera. Jezus dobrowolnie wszedł w naszą śmierć, sytuację bez wyjścia ludzkimi siłami. Pokazał, że zmartwychwstanie jest odpowiedzią Boga na ten stan. W Nim grzech, śmierć, przemijanie zostały złamane. W Nim przychodzi życie, nowe stworzenie jako dar darmo dany. Wstarczy się nawrócić ku Niemu, uwierzyć, otworzyć serce. Z radością i dziękczynieniem przyjmując ten dar.

## ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

## Być pierwszym



Czy Jezus, na którego dziś w Ewangelii św. Marka patrzymy, jest przez nas rozumiany? Może nie tylko apostołowie ignorują Jego słowa, chcą szybko zapomnieć obraz słabego Mesjasza, dającego się torturować i zabić? Ich Mistrz, za którym szły tłumy, rozmażający chleb dla tysięcy, miałby stać się „ostatnim”? Czy „mój Jezus” jest dla mnie triumfującym zwycięzcą nad każdą trudnością, którego proszę o zdrowie, dobrą pracę, grzeczne dzieci, miłych sąsiadów, znajomych, przyjaciół, szefa w pracy darzącego mnie uznaniem, szacunek otoczenia, spokój i bezpieczeństwo? Bóg jako polisa ubezpieczeniowa na życie... Czy ja rozumiem Jezusa, gdy mówi te słowa: „Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służy wszystkim”?

A kiedy moje chrześcijańskie wartości narażają mnie na bycie wyśmianym, lekceważonym, wykluczonym i gdy nawet dla znajomych staję się ufoludkiem, bo inaczej widzę pewne sprawy będąc wiernym Jezusowi, czy wtedy potrafię przebaczyć tym, dla których stałem się „ostatnim”? Jezus stawia dwa warunki uzyskania wielkości w oczach Bożych: być ostatnim

ze wszystkich i, co najważniejsze, bycie sługą wszystkich, nie tylko przyjaciół oraz krewnych. Spokojnie zniesiona zniewaga z błogosławieństwem dla osoby, która nas poniża, bez złorzeczenia, ma moc niesłychaną! Daje nam podobieństwo do Chrystusa, nieraz nawet odczucie Jego bliskości, może pośród łez i bólu, ale z taką słodyczą Bożej miłości, że wszystko przestaje być ważne oprócz Boga.

## Spokojnie zniesiona zniewaga z błogosławieństwem dla osoby, która nas poniża, bez złorzeczenia, ma moc niesłychaną!

Spróbujmy zatem zrozumieć samych siebie. Tak, jak apostołowie najczęściej dążymy do zbudowania swojej wielkości z pomocą Boga. To jest zachowanie wynikające z ułomnej, skażonej naszej natury. Już jako małe, dorastające dzieci czujemy potrzebę bycia pierwszymi. Kto gra ze swoimi dziećmi w różne gry, ten wie coś na ten temat. Jeśli jednak dojrze-

wając, nie zetkniemy się z prawdą, że przegrana, porażka, cierpienie, które krzyżują naszą wizję wielkości, nic nie ujmują naszej wartości i godności dziecka Bożego, możemy stać się nieumiarkowani w żądzach, o których pisze dziś św. Jakub w liście. A stąd już blisko do klótni o wielkość, jak u uczniów Jezusa, do zazdrości, która rujnuje więzi braterskie, rodzinne, czy przyjacielskie. Cóż zatem mamy zrobić, by poddać nawróceniu naszą naturę? Jezus stawia przed skłóconymi apostołami dziecko, obejmując je z czułością. Dziecko w tamtejszej kulturze nie miało wielkiego znaczenia, było znakiem słabości. A Jezus czule wskazuje, że przyjęcie tego, co w nas najsłabsze i tych, którzy mają najmniej wartości w oczach społeczeństwa, jest otwarciem się na obecność Bożą w nas, przyjęciem Jezusa a z Nim i Ojca w swoim sercu. I wtedy dzieją się Boże cuda. Uporządkuje się nasza hierarchia, nie będziemy brać udziału w wysięgu szczerów, zamiast tego doznamy Miłości Boga do nas. Pokonamy lęk, że jesteśmy niewartościowi. Wtedy jako „ostatni” staniemy się „wielcy” w Bożych oczach.

Anna Bielawska

## Papież na Słowacji

Papież przypomniał, że małżeństwo to sakrament, który nie może zostać zawarty między osobami tej samej płci. „Pan jest dobry i chce, abyśmy wszyscy byli zbawieni, ale proszę, nie zmuszajcie Kościoła do zaprzeczania prawdzie” – powiedział Franciszek w rozmowie z dziennikarzami w drodze powrotnej z pielgrzymki na Słowację. Papież stwierdził, że małżeństwo jest sakramentem i jako takie nigdy nie może być zawarte między dwiema osobami tej samej płci. Zaznaczył, że Kościół katolicki „nie ma władzy, aby zmienić naturę sakramentu, tak jak został on ustanowiony przez Pana”.

## Marsz Życia

W niedzielę, 19 września o godz. 11.30 na Placu Zamkowym w Warszawie rozpocznie się Narodowy Marsz Życia i Rodziny. Jak wskazują organizatorzy powołujący się na badania CBOS, aż 30 proc. młodych Polaków w trudnych chwilach nie może liczyć na własnego ojca. Co więcej, jedynie 15 proc. przedstawicieli młodego pokolenia chętnie rozmawia z ojcem. Pomimo tego, ponad 40 proc. młodych Polaków najbardziej zależy na uznaniu ze strony własnego taty. Te zaskakujące statystyki oraz społeczna konieczność publicznego przypomnienia roli i znaczenia ojca dały asumpt do przeprowadzenia w tym roku Marszu pod hasłem „Tato – bądź, prowadź, chroń”.

## Ukraina dziękuje za beatyfikację

Beatyfikacja matki Elżbiety Róży Czackiej stała się okazją do przypomnienia jej postaci także na Ukrainie, gdzie się urodziła. W Białej Cerkwi, na schodach dawnego pałacu Branickich, gdzie przyszła na świat nowa błogosławiona, biskup diecezji kijowsko-żytomierskiej Witalij Krywicki odprawił uroczystą Mszę, dziękując Bogu za dar jej beatyfikacji. Część kompleksu pełni dziś funkcję szkoły muzycznej. Do dziś zachował się także kościół parafialny, w którym została ochrzczona. Mieści się w nim sala organowa, a miejscowa wspólnota katolicka gromadzi się w określonych godzinach na celebracjach liturgicznych.

## Dwaj papieże

Papież Franciszek napisał przedmowę do książki z tekstami Josepha Ratzingera/Benedykta XVI na temat Europy. Podobnie jak jego poprzednik, papież Franciszek uważa, że „poza tyloma słowami i głośnymi proklamacjami, dziś w Europie idea szacunku dla każdego ludzkiego życia coraz bardziej zanika, począwszy od utraty świadomości jego świętości, czyli od zatarcia świadomości, że jesteśmy Bożymi stworzeniami”.

# O ŚWIĘTEJ HILDEGARDZIE Z BINGEN

Za panowania Henryka IV w Świętym Cesarstwie Rzymskim żyła w Galii Bliższej dziewica słynąca ze swego szlachetnego urodzenia i świętości. Na imię jej było Hildegarda. Jej rodziciele, Hildebert i Mechthylde, choć ludzie możni i ze sprawami światowymi obeznani, mieli na względzie dary należne Stwórcy, oddali, przeto córkę w służbę Bogu.

Jeszcze w dzieciństwie od spraw ziemskich się odsunęła, odgradzona od nich przedziwną czystością. Tymi słowy Gottfried, mnich z Disibodenbergu (Góry Świętego Dyzyboda), sekretarz Hildegardy, rozpoczął pierwszą księgę dzieła pod tytułem *Vita Sanctae Hildegardis* (Żywot świętej Hildegardy). W roku 1098, nadreńskie Bermer-sheim niedaleko Alzey stało się świadkiem narodzin Hildegardy, późniejszej Sybilli znad Renu. Jak napisał Gwibert z Gembloux, ostatni sekretarz Hildegardy, w dniu narodzin rodzice poświęcili ją Bogu jako swoją „dziesięcinę”. Hildegarda była dzieckiem chorowitym, często zapadała na zdrowiu, cierpiała na różne dolegliwości. Napisze później w swoim *Żywocie*: „Nie znałam wielu spraw poza domem, bo często dopadały mnie choroby (...) które trawiły me ciało i odbierały siły”.

Ponadto mała Hildegarda miała opinię dziecka niezwykłego, wyróżniała się uzdolnieniami, wrażliwością, inteligencją, a przede wszystkim – posiadała dar przepowiadania przyszłości.

W wieku ośmiu lat Hildegarda znalazła się w klasztorze. Jutta wprowadzała Hildegardę i inne powierzone jej opiece siostry w tajniki życia zakonnego według reguły świętego Benedykta, uczyła je czytać i pisać, śpiewać psalmy, zapoznawała z tekstami Pisma Świętego. To były podstawy formalnego wykształcenia Hildegardy. Jednak jej edukacja sięgać musiała znacznie głębiej. Choć Hildegarda sama często nazywała siebie indocta (nieuczona), miała przecież prywatnego nauczyciela, Volmara, benedyktyna z klasztoru w Disibodenbergu, który był jej przewodnikiem duchowym, spowiednikiem, sekretarzem i oddanym przyjacielem aż do dnia swojej śmierci. Nie wiadomo, czy to efekt nauk Juty, czy Volmara, czy też wysiłków samej Hildegardy, faktem jest jednak, że znała ona podstawy

łaciny, nie obca jej była starożytna literatura piękna, umiała liczyć, śpiewać, układać nuty. Oczywiście bardzo dobrze znała Pismo Święte, którego treści wyraźnie przenikają całą jej twórczość. Interesowała się wszystkim, począwszy od

Bożego planu zbawienia po zielarstwo. Tak więc „nieuczona” Hildegarda była, jak na swoje czasy, kobietą wykształconą. Przez dwadzieścia trzy lata przebywała Hildegarda na Górze Świętego Disiboda. Była niezwykle zaangażowana w działalność na rzecz społeczności, w której żyła. W roku 1136, gdy Hildegarda miała trzydzieści osiem lat, zmarła Jutta. Siostry zakonne, jednogłośnie wybrały Hildegardę na przełożoną żeńskiego zgromadzenia. W roku 1141 w jednej z wizji ujrziała potężny ogień

i nadzwyczajne jasne światło, w których objawił jej się Bóg. Usłyszała wówczas Jego słowa: „Zapisz to, co słyszałaś i widziałaś”. To nowe zadanie, które Bóg przed nią postawił, przeraziło Hildegardę, wydawało się przerastać jej siły i zdolności. Wszak wciąż uważała się za nieuczoną!

W latach 1146-1147 Hildegarda nawiązała korespondencję z opatem Bernardem z Clairvaux. Słuchając jego kazań, zachwyciła ją niezwykła determinacja i odwaga św. Bernarda, który pielgrzymował właśnie po Europie i zachęcał do zorganizowania drugiej krucjaty. W swoim pierwszym liście, który zapoczątkował długą korespondencję, przedstawiła historię swoich wizji, prosząc jednocześnie o radę. Otrzymała zwięzłą odpowiedź, by z pokorą cieszyła się z posiadanej łaski i prosiła Bernarda, który sam czuł się grzesznikiem, o modlitwę. Dzięki jego staraniom, papież Eugeniusz III wysłał do Disibodenbergu komisję

teologów – biskupa Albero z Verdun i opata Aldeberta, aby dowiedzieli się więcej o Hildegardzie i jej dziełach, a przede wszystkim w celu sprawdzenia autentyczności wizji. Komisja

powróciła do Trewiru z dużym fragmentem *Scivias*. Na synodzie trwającym od listopada 1147 do lutego 1148 roku, papież trzymając tekst w dłoniach odczytał go na głos biskupom i kardynałom. Następnie wysłał list do Hildegardy z poleceniem spisywania i upowszechniania

wszystkiego, co w wizjach przekazuje jej Duch Święty. Po *Scivias* pojawiły się kolejne dzieła

teologiczne, tworzące tzw. trylogię wizyjną, *Liber vitae meritorum* (Księga zasług życia) i *Liber divinorum operum* (De Operatione Dei) (Księga dzieł Bożych).

Rosnąca sława Hildegardy ściągała do Disibodenbergu coraz więcej kobiet, które zapragnęły zostać mniszkami. Warunki bytowe stawały się coraz trudniejsze i myślano o rozbudowie i modyfikacji pomieszczeń mniszek, w rezultacie przeniosły się one na wzgórze do Rupertsbergu a Hildegarda założyła drugi klasztor w Eibingen, na prawym brzegu Renu. Tym samym, Hildegarda, była pierwszą kobietą w średniowieczu, która samodzielnie założyła klasztor żeński. Pomimo wielu obowiązków nadal działała twórczo. W tej różnorodnej twórczości przejawiała się jej bogata osobowość, rozliczne talenty

i umiejętności oraz wizyjne rozeznanie rzeczywistości. Uzdolnienia poetyckie i muzyczne zaowocowały ponad 70 pieśniami, do których napisała słowa i muzykę. W zbiorze zachowanych około 300 listów, zarówno jej autorstwa, jak i pisanych do niej, kierowanych do papieża, cesarza Fryderyka Barbarossy, biskupów, są także listy pisane do teologów: Hugona ze świętego Wiktora, Gerhoha z Reichersbergu, Ruperta z Deutz.

Hildegarda odbyła w sumie cztery podróże kaznodziejskie. Odwiedziła wspólnoty zakonne w wielu ważnych ośrodkach Europy, prowadząc działalność kaznodziejską odwołującą się do obowiązujących zwyczajów. Głosiła kazania do wiernych zgromadzonych w miejscu publicznym, a przecież w tym okresie publiczne kaznodziejstwo – w ogóle kaznodziejstwo – było przywilejem mężczyzn. Wszędzie nawoływała do przemiany życia, przestrzegała przed herezjami, zalecała zreformowanie klasztorów.

Całe jej życie świadczy o dobroci i radości, jakie cechowały tę świętą kobietę, ale też o jej żelaznej woli i konsekwencji w dążeniu do celu. Dzięki tym cechom miała posłuch, ludzie szukali u niej rad i pomocy. Nie znała strachu. Pocieszała, opiekowała się, niosła radość. Ostre słowa kierowała do wielkich tego świata, na co dzień nie było w niej srogości.

W dniu, w którym umierała Hildegarda – 17 września 1179 roku, o czwartej nad ranem – w okolicach Bingen, na wygwieżdżonym niebie pojawił się znak świetlny. Na ciemnym firmamencie nieba rozbłysły dwie promienne tęcze, krzyżujące się w najwyższym punkcie pod kątem prostym. W miejscu ich przecięcia pojawił się okrąg i wpisany w niego krzyż, który rósł stopniowo, by w końcu sięgnąć ramionami aż po horyzont. Wokół ogromnego krzyża pojawiły się mniejsze okręgi z krzyżami. Mimo wczesnej pory kilka osób zobaczyło to zjawisko, określając je jako cud. Ich okrzyki pełne zdumienia i lęku obudziły mieszkańców Bingen i okolicznych wiosek. Zgromadził się tłum obserwatorów tego dziwnego wydarzenia. Olbrzymi, jaśniejący krzyż długo świecił na ciemnym niebie, a następnie zaczął stopniowo maleć, by wreszcie stać się świetlnym punktem na wschodnim krańcu nieba. Miejsce, nad którym zawisł to klasztor benedyk-

tynek w Rupertsbergu. Właśnie wtedy, około godziny piątej rano umarła przeorysza, Matka Hildegarda.

Proces kanonizacyjny został otwarty w dniu 27 stycznia 1227 roku na polecenie papieża Grzegorza XI, a w roku 1243 papież Innocenty IV polecił kontynuować proces drogą cudów. Postępowanie kanonizacyjne nie zostało jednak zakończone.

W 2012 roku świat na nowo usłyszał o Hildegardzie. 10 maja 2012 roku papież Benedykt XVI rozszerzył kult benedyktynki przez kanonizację równoważną na cały Kościół, wpisując ją na listę świętych Kościoła rzymskokatolickiego. W tym samym roku, 7 października, papież raz jeszcze zwrócił oczy świata na Hildegardę, ogłaszając ją – wraz ze św. Janem z Ávili – doktorem Kościoła. Tym samym została czwartą kobietą-doktorem w historii Kościoła, obok św. Katarzyny ze Sieny, św. Teresy z Lisieux i św. Teresy z Ávili.

Na mocy dekretu z 25 stycznia 2021 roku papież Franciszek zatwierdził zmiany w Ogólnym Kalendarzu Rzymskim, który porządkuje święta i wspomnienia liturgiczne dla całego Kościoła obrządku łacińskiego. Do kalendarza liturgicznego zostały dodane wspomnienia sześciorga świętych, w tym trzech doktorów Kościoła. Obok Grzegorza z Nareku i Jana od Krzyża znalazła się Hildegarda z Bingen. Kongregacja ds. Kultu Bożego, uzasadniając swój wybór, zaznacza: „świętość łączy się z wiedzą oraz poznaniem spraw Bożych i ludzkich. W sposób szczególny dotyczy to świętych, którzy uzyskali tytuł doktora Kościoła. Ich mądrość jest przeznaczona nie tylko dla nich, lecz dla całej wspólnoty eklezjalnej”.

Św. Hildegarda jest patronką esperanto, językoznawców i naukowców. Jej wspomnienie przypada na 17 września. Mniszka cieszy się szczególnym kultem w Legnicy. Benedyktynka, mniszka, wizjonerka, prorokini, niestrudzona reformatorka Kościoła, odnowicielka życia monastycznego; autorka prac z zakresu teologii, medycyny, kosmologii, przyrodoznawstwa i ziołolecznictwa; poetka, kompozytorka, kaznodziejka, egzorcystka... Mowa o jednej osobie – św. Hildegardzie z Bingen.

Korzystano ze strony: <https://www.hildegarda.pl>

Redakcja